

Jan Paweł II

# Sollicitudo rei socialis



*Czcigodni Bracia, Drodzy Synowie i Córk,  
Pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo!*

## **I Wprowadzenie**

1. SPOŁECZNA TROSKA Kościoła o autentyczny rozwój człowieka i społeczeństwa, czyli taki, który zachowuje szacunek dla osoby, ludzkiej we wszystkich jej wymiarach oraz służy jej rozwojowi, dochodziła do głosu zawsze i na różne sposoby. Jednym z owych sposobów, do których sięgano w ostatnich czasach najchętniej, stały się wypowiedzi Magisterium Biskupów Rzymu, którzy — od czasów Leona XIII i Encykliki *Rerum novarum*, biorąc ją za punkt odniesienia<sup>1</sup> — wiele razy zabierali głos w tych sprawach, ogłaszając różne dokumenty społeczne, często w rocznicę wydania owego pierwszego dokumentu<sup>2</sup>.

Najwyżsi Pasterze naświetlali w nich także nowe aspekty nauki społecznej Kościoła. Dlatego poczynając od cennego wkładu Leona XIII, poprzez dalsze ubogacające wypowiedzi Magisterium, nauczanie to stanowi uaktualniony „corpus” doktrynalny, który rozwija się w miarę jak Kościół, w pełni Słowa objawionego przez Jezusa Chrystusa<sup>3</sup> i przy pomocy Ducha Świętego (por. *J* 14, 16. 26; 16, 13-15), odczytuje wydarzenia zachodzące w ciągu dziejów. Kościół stara się więc tak prowadzić ludzi, aby — także z pomocą refleksji rozumowej oraz nauk o człowieku — mogli realizować swoje powołanie odpowiedzialnych budowniczych ziemskiej społeczności.

2. W ten bogaty całokształt nauczania społecznego wpisuje się, a jednocześnie w nim się wyróżnia Encyklika *Populorum progressio*<sup>4</sup>, którą mój czcigodny Poprzednik Paweł VI ogłosił dnia 26 marca 1967 roku.

Jak dalece Encyklika ta zachowała swą aktualność, można z łatwością stwierdzić, odnotowując choćby serię obchodów dla uczczenia rocznicy jej ogłoszenia, które miały miejsce w tym roku, w różnych formach i w wielu środowiskach kościelnych oraz świeckich. W tym właśnie celu Papieska Komisja *Iustitia et Pax* rozesłała w ubiegłym roku list okólny do Synodów katolickich Kościołów Wschodnich i do Konferencji Episkopatów, prosząc o opinie i projekty odnoszące się do sposobu najlepszego uczczenia rocznicy ogłoszenia Encykliki, celem wzbogacenia i należytego uaktualnienia jej nauczania. Ta sama Komisja zorganizowała w dwudziestą rocznicę uroczystość, w której z radością uczestniczyłem, wygłaszając końcowe przemówienie<sup>5</sup>. Obecnie, biorąc także pod uwagę treść odpowiedzi na wspomniany list okólny, uznałem za właściwe przygotowanie pod koniec 1987 roku Encykliki poświęconej tematyce *Populorum progressio*.

3. Przyświecają mi w tym głównie *dwa cele* o niemałym znaczeniu: z jednej strony oddanie hołdu temu historycznemu dokumentowi Pawła VI i zawartemu w nim nauczaniu; z drugiej, za wzorem moich czcigodnych Poprzedników na Stolicy Piotrowej, potwierdzenie *ciągłości* nauki społecznej, a zarazem stałej jej *odnowy*. W istocie rzeczy, ciągłość i odnowa stanowią dowód *nieprzemijającej wartości* nauczania Kościoła.

Te dwie cechy są bowiem znamienne dla jego nauczania w dziedzinie społecznej. Jest ono *stałe*, gdyż pozostaje identyczne w swojej najgłębszej inspiracji, w „zasadach refleksji”, w swoich „kryteriach ocen”, w podstawowych „wytycznych działania”<sup>6</sup>, a nade wszystko w wiernej i żywej więzi z Ewangelią Chrystusową. Jest zarazem zawsze *nowe*, gdyż

podlegające koniecznym i potrzebnym zmianom dyktowanym przez różne uwarunkowania historyczne i nieustanny bieg wydarzeń, pośród których upływa życie ludzi i społeczeństw.

4. W przekonaniu, że nauczanie Encykliki *Populorum progressio*, skierowanej do ludzi i społeczeństw lat sześćdziesiątych, dzisiaj, u schyłku lat osiemdziesiątych, nie przestaje być pełnym mocy wyzwaniem dla sumień, usiłując wyznaczyć zasadnicze linie współczesnego świata — zawsze w perspektywie tego inspirującego motywu, jakim jest rozwój ludów, jeszcze daleki od urzeczywistnienia — zamierzam podjąć jej głos, wiążąc zawarte w niej orędzie oraz jego możliwe zastosowania z obecnym momentem historycznym, nie mniej dramatycznym niż czasy przeżywane przed dwudziestu laty.

Czas, jak wiemy, biegnie zawsze tym samym rytmem. Dziś jednakże odnosi się wrażenie, jakby był on podporządkowany ruchowi o stałym przyspieszeniu, z uwagi przede wszystkim na wielorakość i złożoność zjawisk, wśród których żyjemy. W rezultacie, wkład świata w ciągu ostatnich dwudziestu lat, choć zachowuje pewne stałe elementy podstawowe, uległ znacznym zmianom i ukazuje całkiem nowe aspekty.

Ten okres, który w wigilię trzeciego Milenium chrześcijaństwa charakteryzuje się powszechnym oczekiwaniem, czas niejako nowego „Adwentu”<sup>7</sup>, w jakiś sposób dotyczącego wszystkich ludzi, daje okazję do tego, by pogłębić nauczanie Encykliki, ażeby wspólnie dostrzec także jej perspektywy.

Celem tego rozważania jest podkreślenie, poprzez refleksję teologiczną nad współczesną rzeczywistością, konieczności bogatszej i bardziej zróżnicowanej koncepcji rozwoju, zgodnie z sugestiami Encykliki, oraz wskazanie pewnych form jej urzeczywistnienia.

## II

### Nowość encykliki *Populorum progressio*

5. Już w chwili opublikowania dokument Papieża Pawła VI wywołał zainteresowanie opinii publicznej dzięki swej *nowości*. Można było dostrzec, w sposób konkretny i bardzo wyraźnie, wspomniane charakterystyczne cechy *kontynuacji i odnowy* wewnątrz nauki społecznej Kościoła. Dlatego ukazanie licznych aspektów tego nauczania poprzez ponowne i uważne odczytanie Encykliki będzie stanowiło główny wątek niniejszych refleksji.

Naprzód jednak pragnę zatrzymać się nad *datą* ogłoszenia: rok 1967. Sam fakt, że Papież Paweł VI powziął decyzję ogłoszenia swej jedynej *encykliki społecznej* w owym roku, skłania do rozważenia tego dokumentu w powiązaniu z powszechnym Soborem Watykańskim II, zakończonym 8 grudnia 1965 roku.

6. W tym fakcie winniśmy widzieć coś więcej, niż tylko prostą *bliskość* w czasie. Encyklika *Populorum progressio* jawi się poniekąd jako *dokument na temat zastosowania nauczania soborowego*. I to nie tyle dlatego, że ustawicznie powołuje się na teksty soborowe<sup>8</sup>, ile dlatego, że wypływa ona z tej samej troski Kościoła, która była natchnieniem dla całej pracy Soboru — w sposób szczególny Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* — troski o usystematyzowanie i rozwinięcie licznych tematów jego społecznego nauczania.

Możemy zatem stwierdzić, że Encyklika *Populorum progressio* jest jakby odpowiedzią na *soborowy apel*, od którego rozpoczyna się Konstytucja *Gaudium et spes*: „Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących, są też

radością i nadzieją uczniów Chrystusowych; i nie ma nic prawdziwie ludzkiego, co nie miałyby oddźwięku w ich sercu”<sup>9</sup>. Słowa te wyrażają *podstawowy motyw*, który był natchnieniem dla wielkiego dokumentu soborowego, wychodzącego od stwierdzenia sytuacji *nędzy i niedorozwoju*, w jakiej żyje wiele milionów ludzkich istnień.

Ta *nędza i niedorozwój* mają inne miano: „smutek i trwoga” w naszych czasach, zwłaszcza ludzi ubogich. W obliczu rozległej panoramy bólu i cierpienia Sobór pragnie ukazać horyzonty radości i nadziei. Do tego samego celu zmierza wierna soborowemu natchnieniu Encyklika Pawła VI.

7. Także w porządku tematycznym Encyklika, zgodnie z wielką tradycją społecznego nauczania Kościoła, podejmuje w sposób bezpośredni nowy wkład i bogatą syntezę wypracowaną przez Sobór, głównie w Konstytucji *Gaudium et spes*.

Co do treści i tematów podjętych w Encyklice, należy podkreślić: świadomość obowiązku spoczywającego na Kościele, który ma „ogromne doświadczenie w sprawach ludzkich”, „badania znaków czasu i wyjaśniania ich w świetle Ewangelii”<sup>10</sup>; równie głęboką w Kościele świadomość własnej misji „służenia”, odrębnej od funkcji państwa, nawet gdy zajmuje się on w konkretny sposób losem ludzi<sup>11</sup>; nawiązanie do rażących różnic w sytuacji tych samych ludzi<sup>12</sup>; potwierdzenie nauczania soborowego, wierne echo wiekowej tradycji Kościoła co do „powszechności przeznaczenia dóbr ziemskich”<sup>13</sup>; docenianie kultury i cywilizacji technicznej służącej wyzwoleniu człowieka<sup>14</sup>; uznanie ich ograniczeń<sup>15</sup>; i wreszcie, w związku z problematyką rozwoju, będącą tematem Encykliki, położenie nacisku na „szczególnie ważne zadanie” spoczywające na narodach bardziej rozwiniętych, jakim jest „pomoc w rozwoju krajom mniej rozwiniętym”<sup>16</sup>. Samo pojęcie rozwoju ukazane w Encyklice wypływa bezpośrednio ze sposobu ujęcia tego problemu w Konstytucji duszpasterskiej<sup>17</sup>.

Te i inne wyraźne odniesienia do Konstytucji duszpasterskiej pozwalają wnosić, że Encyklika stanowi zastosowanie nauczania soborowego w dziedzinie społecznej do specyficznego problemu rozwoju i niedorozwoju ludów.

8. Ta krótka analiza pozwala nam lepiej ocenić *nowość* Encykliki, którą można sprecyzować w *trzech* punktach.

*Pierwszym* jest *sam fakt* wydanie dokumentu, pochodzącego od najwyższego autorytetu Kościoła katolickiego i skierowanego zarówno do samego Kościoła, jak i do „wszystkich ludzi dobrej woli”<sup>18</sup>, dokumentu dotyczącego takich zagadnień, jak *rozwój* ludów, które pozornie zdają się posiadać charakter wyłącznie *ekonomiczny* czy *społeczny*. Termin „rozwój” jest tu zaczerpnięty ze słownik nauk społecznych i ekonomicznych. W tym aspekcie encyklika *Populorum progressio* idzie po linii Encykliki *Rerum novarum*, która traktuje o „sytuacji robotników”<sup>19</sup>. Przy powierzchownym spojrzeniu oba tematy mogą się wydać obce słusznej trosce kościoła, widzianego jako *Instytucja religijna*; „rozwój” jeszcze bardziej niż „sytuacja robotnicza”.

Podobnie jak w Encyklice Leona XIII, należy dostrzec w dokumencie Pawła VI uwypuklenie charakteru *etycznego i kulturowego* problematyki dotyczącej rozwoju, jak również słuszności i konieczności zabrania głosu przez kościół w tej dziedzinie.



---

## **Chcesz przeczytać więcej?**

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelni.